

# Natalia Sikora, W ogniu

stajemy się sterami zła  
wszystko co nieludzkie biorąc za cel  
ciężko spojrzeć prawdzie w twarz  
odwracamy się, kiedy zbliży się prawdziwy ktoś

łakniemy chwil  
tworzonych z kimś  
to taniec w ogniu  
w chwili spłonąć z nim  
rozczarowanie goi czas  
zostaje rany ślad  
bliskość znowu nas oddala

spójrz ilu ludzi już dawno zgubiło się  
tyle wstydu odebrało nam już zmysły  
boimy się czuć  
jak narkotyczna pętla  
głód miłości dławi nas

ktoś tu płakał – czuje  
ktoś tu poczuł aż do łez  
teraz patrzysz w siebie, uważaj  
teraz pęknie serce twe  
proszę nie płacz już  
patrzę tobie w oczy, wierny pies

spójrz ilu ludzi już dawno zgubiło się  
tyle wstydu odebrało nam już zmysły  
boimy się czuć  
jak narkotyczna pętla  
głód miłości dławi nas

jak zbliżyć się do kogoś  
jak zbliżyć się  
nie raniąc sobą  
siebie się nie wstydząc

postradałam zmysły  
ludzi istnienie  
w naszych sercach milczą kamienie  
światło miłości opuściło nas  
staliśmy się światła cieniem